

Koniec transgranicznego wyzysku?

23 marca 2012

Komisja Europejska chce zwiększyć ochronę pracowników delegowanych tymczasowo za granicę. Chodzi m.in. o nadanie im prawa do legalnego strajku czy egzekwowanie maksymalnego czasu pracy.

Jak podaje portal wnp.pl, w Unii Europejskiej w stosunku do pracowników wysyłanych zagranicę częste są nadużycia oraz nie są przestrzegane minimalne wymogi prawne dotyczące zatrudnienia poza własnym krajem, m.in. w odniesieniu do stawek płacy, maksymalnego czasu pracy i minimalnego czasu odpoczynku, bhp, prawa do urlopów, a także prawa do strajku. Najczęściej dzieje się tak w sektorze budownictwa. Wynika to z faktu, że oddelegowani nie wchodzą formalnie na rynek pracy przyjmującego państwa członkowskiego, gdyż pozostają zatrudnieni przez przedsiębiorstwo państwa wysyłającego.

Dlatego KE proponuje nowe regulacje, mające na celu lepsze monitorowanie i przestrzeganie przepisów, aby poprawić warunki zatrudnienia pracowników wysyłanych zagranicę. Komisja uważa też, że prawo do „zagranicznego” strajku i swoboda podejmowania strajku mają tę samą wagę, co swoboda świadczenia usług w innym kraju UE.

Nowe ustalenia w szczególności mają na celu ujednolicenie rynku UE z zachowaniem ochrony praw pracowniczych i zwiększenie podaży miejsc pracy o wysokiej jakości. Chodzi także o wyeliminowanie z rynku nieuczciwych spółek, które delegowanie pracowników uznają za sposób na obejście przepisów prawa pracy.

Nowe przepisy objęłyby ok. 1 mln osób, co stanowi 0,4% europejskiej siły roboczej. Pracownicy ci wywodzą się najczęściej z Polski, Niemcy, Francji, Luksemburga, Belgii i

Portugali.

Opracowanie: Piotr Kuligowski

Źródło: [Nowy Obywatel](#)